

### Jubileusz dr Aleksandry Krzyżanowskiej

Na początku stycznia bieżącego roku minęło 50 lat działalności naukowej dr Aleksandry Krzyżanowskiej, jednej z najwybitniejszych polskich numizmatyczek. Od samego początku swej kariery związana jest z Muzeum Narodowym w Warszawie, najpierw z Działem Sztuki Starożytnej, od roku 1950 zaś z Gabinetem Monet i Medali, którego kuratorem została w 1971 roku i z którym współpracuje, pomimo przejścia na emeryturę, do chwili obecnej. W ciągu swej dotychczasowej kariery zawodo-

wej uczestniczyła wielokrotnie w pracach polskich misji archeologicznych działających na terenie Syrii i Egiptu. Spod jej pióra wyszło około 150 publikacji, głównie, choć nie tylko, w zakresie numizmatyki antycznej. Od 33 lat jest członkiem komitetu redakcyjnego „Wiadomości Numizmatycznych”.

Z okazji Złotego Jubileuszu dr Krzyżanowskiej, 31 stycznia 2000 r. odbyła się w Muzeum Narodowym uroczystość z udziałem dyrekcji Muzeum, współpracowników oraz kolegów numizmatyków i archeologów. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Polskiego To-



Moment wręczenia Jubilatce pamiątkowego numeru WN.  
Fot. K. Bałakier.

warzystwa Numizmatycznego, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Profesora Kazimierza Michałowskiego, Polskiej Akademii Nauk, Mennicy Państwowej, Uniwersytetu Warszawskiego oraz zaprzyjaźnieni numizmatycy z placówek pozawarszawskich, współpracujący z Jubilatką na polu numizmatyki i archeologii. Głos zabrano wielu uczestników spotkania. Profesor Ryszard Kiersnowski przypomniał działalność i dokonania dr Krzyżanowskiej. Profesor Stanisław Suchodolski i Maciej Widawski, reprezentujący redakcję „Wiadomości Numizmatycznych”, wręczyli Jubilatce, przygotowany specjalnie na tę okazję i poświęcony jej, pamiątkowy numer „Wiadomości” (XLIII, 1999) — dowód uznania i wielkiej sympatii kolegów z komitetu redakcyjnego i autorów zamieszczonych tam artykułów. Tomasz Bylicki, kurator Gabinetu Numizmatycznego Mennicy Państwowej, ofiarował Jubilatce odlany specjalnie na tę okazję medal, przedstawiciele zaś Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego dyplom uznania. Uroczystość przebiegała w miłej atmosferze, życzeniom nie było końca, bo też okazja była niezwykła — 50-lecie pracy numizmatycznej, a osoba Jubilatki zawsze wzbudzała wielką sympatię.

Janina Wiercińska

#### **Rozstrzygnięcie VI konkursu do nagrody im. Jana Gawrońskiego w Zamku Królewskim w Warszawie**

Kolejna, VI edycja Konkursu do Nagrody im. Jana Gawrońskiego na pracę z zakresu polskiej numizmatyki i medalistyki, organizowanego co trzy lata przez Zamek, przyniosła rozstrzygnięcie w październiku 1999 r. Sąd konkursowy, któremu przewodniczył prof. Ryszard Kiersnowski, orzekł podział nagrody między czterech laureatów. Dwie równorzędne nagrody otrzymali *ex equo*: dr hab. Aleksander Bursche za pracę *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*. Warszawa 1998 (Wyd. Inst. Archeologii UW) oraz dr Stanisława Kubiak wraz z dr. Borysem Paszkiewiczem za pracę *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz* (dołączona płyta CD). Poznań 1998 (Wyd. Z. Bartkowiaka).

Poza tym Sąd postanowił wyróżnić dwie prace: Wiesława Kopickiego *Polskie brakteaty guzickowe. 2. poł. XIII w. – 1. poł. XIV w. Próba interpretacji*. Warszawa 1997 (Wyd. PTN) i Janiny Wiercińskiej *Catalogue of Ancient Coins in The National Museum in Warsaw. Coins of the Roman Republic*. Warsaw 1996 (Wyd. Muzeum Narodowe w Warszawie).

M. M.

#### **Sprawozdanie z działalności Komisji Numizmatycznej za 1999 r.**

Odbyły się 4 otwarte posiedzenia naukowe Komisji Numizmatycznej Komitetu Nauk Historycznych PAN. Pierwsze z nich, w dniu 12 lutego, było poświęcone problematyce pieniądza starożytnego. Dr Aleksandra Krzyżanowska mówiła o skarbie denarów rzymskich z II w. odkrytym w czasie badań wykopaliskowych w Gąskach na Kujawach. Prof. dr Maciej Salamon przedstawił uwagi o medalionie z wyobrażeniem dwóch cesarzy ze skarbu z Zagórzyna. Wyniki ostatnich poszukiwań z użyciem detektora w miejscu odkrycia tego słynnego zespołu zrelacjonował dr hab. Aleksander Bursche (por. WN XLIII, 1999, s. 125–127). Na koniec prof. Stanisław Suchodolski na nowo zinterpretował fragment bizantyjskiego miliarsa ze skarbu odkrytego w Maurzycach. Starał się on dowieść, że jest to pierwsza moneta z czasów regencji cesarzowej Teofano w 963 r. (por. WN XLIII, 1999, s. 187–204).

Podobnie jak w latach ubiegłych, pobyt w Polsce dra Petera Ilischa z Münster został wykorzystany dla zorganizowania jego wykładu: *Die Münzprägung in den heutigen Niederlanden vom 10. bis zum frühen 12. Jahrhundert*. Na tym samym posiedzeniu w dniu 7 czerwca 1999 prof. St. Suchodolski zrelacjonował dotychczasową współpracę między Instytutem Archeologii i Etnologii PAN a niemiecką Komisją Numizmatyczną przy reedycji inwentarzy skarbów wczesnośredniowiecznych z ziem polskich. Sprawa ta stała się bardzo aktualna w związku z zamiarem wystąpienia o grant do Komitetu Badań Naukowych na realizację tego projektu (szerszą informację zamieścimy w następnym numerze WN).

Na zebraniu w dniu 8 października 1999 r. tematem wystąpienia prof. Mariusza Mielczarka

były numizmatyczne świadectwa handlu między Wschodem i Zachodem w okresie hellenistycznym. Drugim referentem był mgr Jarosław Dutkowski, który omówił rewelacyjny skarb z czasów wojny trzydziestoletniej ujawniony w okolicach Wałbrzycha. Odkrycia miał dokonać kilkanaście lat temu prywatny poszukiwacz za pomocą wykrywacza metali. Niezwykłość tego zespołu polega nie tylko na jego wielkich rozmiarach, ale również na klasie artystycznej wyrobów ze złota i ze srebra, które towarzyszyły monetom. Autor zapowiada nadesłanie do redakcji WN obszerniejszego komunikatu na ten temat. W uzupełnieniu programu prof. Stanisław Suchodolski poinformował o innym sensacyjnym znalezisku, choć zupełnie innego rodzaju, gdyż dotyczącym jednej tylko monety. Odkrycia dokonał latem bieżącego roku prof. dr Władysław Filipowiak w czasie archeologicznych badań na Wolinie. Chodzi o monetę złotą nieznanego dotychczas typu, nawiązującą do naśladownictwa fryzyjskich z X/XI w. Na koniec przewodniczący Komisji przedstawił sprawy bieżące.

6 grudnia odbyła się mała sesja zatytułowana: „Ikonografia monet XII w.” Wygłoszono na niej cztery referaty dotyczące wyobrażeń na monetach polskich, czeskich i węgierskich z tego czasu. Mgr Witold Garbaczewski mówił o orle i zającu na monetach Władysława Wygnańca, śledząc genezę, rozwój i znaczenie tego motywu (tekst wpłynął do teki redakcyjnej WN). Dr Borys Paszkiewicz w referacie *Ikonografia kluczem do początków mennictwa mazowieckiego* przekonująco dowodził, że słynne brakteaty dwupostaciowe z legendą BOL – ANA (Str. 76) oraz BOL – VAR (Str. 77) zostały wybite przez Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego. Prof. dr Jacek Banaszkiewicz konfrontował wyobrażenie występujące na monecie z przekazami ze źródeł pisanych: *Władca i bestie. Denar księcia czeskiego Sobiestawa I typu Šmerda 223*. Sesję zakończył referat prof. Stanisława Suchodolskiego: *Wschód czy Zachód? O wzorcach ikonograficznych węgierskich monet tzw. typu bizantyjskiego*. Autor przekonywał, że bizantyjska jest tylko stylizacja tych monet (Huszár 72). W rzeczywistości wzorują się one na brakteatach Fryderyka Barbarossy z Nordhausen (por. wersję angielską w „Festschrift für Katalin Bíró–Sey und István Gedai zum 65. Geburtstag”, Budapest 1999, s. 267–273).

Komitet Nauk Historycznych PAN na swym posiedzeniu w dniu 19. listopada 1999 powołał przewodniczących komisji na nową kadencję przypadającą na lata 1999–2001. Przewodniczącym Komisji Numizmatycznej został ponownie prof. Stanisław Suchodolski, który z kolei wytypował jedenastu jej członków:

1. Dr hab. Aleksander Bursche, Uniwersytet Warszawski
2. Prof. dr Wiesław Kaczanowicz, Uniwersytet Śląski, Katowice
3. Prof. dr Ryszard Kiersnowski, Instytut Historii PAN, Warszawa
4. mgr Adam Kędziński, doktorant Instytutu Archeologii i Etnologii PAN
5. Dr Aleksandra Krzyżanowska, Muzeum Narodowe, Warszawa
6. mgr Marta Męclewska, Zamek Królewski w Warszawie (sekretarz KN)
7. Prof. dr Mariusz Mielczarek, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, Toruń i Łódź
8. Dr Borys Paszkiewicz, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin i Warszawa
9. mgr Robert Pieńkowski, Muzeum Miedzi w Legnicy, Wrocław
10. mgr Jerzy Piniński, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
11. Prof. dr Maciej Salamon, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

S. Suchodolski

#### Międzynarodowe seminarium w Kolombo, 31 sierpnia – 1 września 1999 r.

Sytuacja gospodarcza Indii, Cejlonu i południowo-wschodniej Azji oraz relacje tej części kontynentu azjatyckiego z kręgiem greckim i rzymskim to temat stale obecny w rozmaitych studiach nad dziejami politycznych i gospodarczych powiązań Wschodu i Zachodu starożytnego świata. Ostatnio, gdy rozwija się swoistego rodzaju „moda” na badania nad „szlakiem jedwabnym”, wymianie handlowej w tym regionie poświęca się jeszcze więcej uwagi.

Problemy te zdominowały też obrady konferencji „Trade and Economy of Ancient Sri Lanka, India & South-East Asia: Archaeological and Literary Evidence”, zorganizowanej w Kolombo pod auspicjami Ministerstwa d/s Kultury i Religii Sri Lanki. Wzięli w niej udział archeolodzy, historycy i numizmatycy z Francji, Indii, Polski i Sri Lanki. Wśród specjalistów

europejskich najliczniej reprezentowani byli badacze francuscy, przede wszystkim z racji ich udziału w pracach francuskiej misji archeologicznej działającej na Cejlonie.

Referaty dotyczyły głównie starożytności, mniej wystąpięń odnosiło się do czasów późniejszych. W części pozanumizmatycznej uwagi przedstawili między innymi O. Boppearachchi (CNRS, Paryż) i W. Wijey Apala (Kolombo), następnie L. Dussubieux (CNRS, Orlean) i B. Gratuze (CNRS, Orlean) — oboje zajmujący się zagadnieniem produkcji paciorków — oraz S. Kiribamune (Uniwersytet w Peradenija), który mówił o handlowych powiązaniach Sri Lanki ze światem islamskim w epoce przedkolonialnej. Szczególne miejsce w programie obrad zajęły interpretacje źródeł pisanych. D. P. M. Weerakody (Uniwersytet w Peradenija) odniósł się do tekstów greckich i rzymskich, a F. Thierry — sinolog z Bibliothèque Nationale w Paryżu — podjął dyskusję nad chińskimi opisami Sri Lanki.

Problemy numizmatyczne przewijały się niemal w każdym wystąpieniu. Referaty numizmatyczne, rozrzucone pomiędzy kolejne sesje, zostały zestawione tak, aby uzupełniając dyskusję mogły dać w miarę pełny obraz dziejów pieniądza będącego w obiegu w Azji od okresu hellenistycznego po czasy rzymskie, a także, chociaż w ograniczonym zakresie, i późniejsze. Dr S. Sures (Madras) przedstawił nową analizę kontramarek na monetach rzymskich znalezionych w Indiach, M. Amandry (Bibliothèque Nationale, Paryż) mówił o brązowych monetach późnorzymskich. O pieniądzu na szlakach handlowych łączących Sri Lankę z Indiami i południowo-wschodnią Azją dyskutowali W. M. Sirasena (Uniwersytet w Peradenija) i K. Rajan (Tamilski Uniwersytet w Thanjavur). W tej części konferencji umieszczony został też jedyny polski referat, zgodnie z życzeniem organizatorów prezentujący numizmatyczne świadectwa handlu między Wschodem i Zachodem hellenistycznego świata, przygotowany przez niżej opisanego.

Konferencji towarzyszyły spotkania oficjalne (jak obiad zorganizowany przez Ministra d/s Kultury i Religii Sri Lanki) i dyskusje mniej uroczyste. Jak zawsze najciekawsze efekty przyniosły rozmowy odbywające się po referatach. Właśnie dzięki nim, między innymi, udało się uzyskać niezwykle cenne informacje o nieznanych wcześniej monetach ptolemej-

skich znalezionych na Cejlonie. Potwierdza to, że konferencja w Kolombo była spotkaniem niezwykle udanym i przyniosła nowe, zaskakująco ważne wyniki.

Mariusz Mielczarek

## Pieniądz z biegiem czasu II

W ten sposób można oddać po polsku tytuł konferencji „Peníze v proměnách času II”, poświęconej numizmatyce i historii pieniądza, zwołanej do Karniowa (Krnova) w dniach 4–5 listopada 1999 r. (tytuł ten nawiązuje do pierwszej takiej konferencji w Ostrawie w 1996 r.). Instytucjonalnym oparciem konferencji były: Katedra Historii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego, oddział Czeskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Ostrawie, Zrzeszenie Czeskich i Morawsko-Śląskich Muzeów i Galerii oraz Morawska Komisja Numizmatyczna. Właściwym jednak *spiritus movens* spotkania była jedna osoba — Ing. Jan T. Štefan, CSc., i jego firma M.A.R.Q. z Ostrawy.

Miejscem spotkania był hotel Praha w centrum Karniowa, miasta, które od 1377 do 1850 r. było stolicą księstwa, z czasem zaliczonego do Śląska. Fakt ten był powodem rozpoczęcia obrad od referatu karniowskiego historyka Vladimira Bluchy, „Przegląd mennictwa w Karniowie”. Do zebrania znanych z literatury czeskiej poglądów referent dodał prezentację pięknych medali z czasów tutejszych książąt z dynastii Hohenzollernów.

Radek Fukala z Uniwersytetu Ostrawskiego przedstawił „Karniów za Hohenzollernów w latach 1524–1624”. Zwrócił uwagę na ogromną rolę, jaką odgrywał Karniów tej epoki w Koronie Czeskiej jako ośrodek kultury protestanckiej, stopniowo też przybierając polityczną funkcję centrum opozycji antyhabsburskiej. Referent trafnie sfalsyfikował stereotyp przeciwstawiający centralizm habsburski odśrodkowej tendencji margrabiów brandenburskich. W istocie był to bowiem konflikt dwóch nurtów centralistycznych. Do istotnych elementów tego referatu należy też podniesienie roli srebra tarnogórskiego w potencjale ekonomicznym tej dynastii i szeroka prezentacja elity politycznej księstwa.

Zdeněk Orlita z Uniwersytetu Ostrawskiego w referacie „Monety duńskie w świetle protokołów Liechtensteinowskich” przedstawił ob-

szerne dane archiwalne o fałszerstwach Zwirnera z lat 1626–1627 w Hradcu pod Opawą, dotyczące zarówno personalistów, jak i np. zaopatrzenia mennicy (wojsko duńskie konfiskowało w tym celu miedz w okolicy). Dane te pochodzą z protokołów śledztwa prowadzonego przez zwycięskie wojska katolickie.

W przerwie konferencji uczestnicy zwiedzali słynną karniowską fabrykę organów Rieger–Kloss. Następnie prof. Jiří Sejbal z Uniwersytetu Masaryka w Brnie zaprezentował „Nowe dane o mennictwie biskupa ołomunieckiego Brunona z Schauenburga”. Do znanego już denara dwustronnego tego wybitnego hierarchy dodał dwa nowe typy monet: denar dwustronny przedstawiający króla na majestacie na awersie i głowę w infule wpisana w gwiazdę na rewersie oraz brakteat (w skali czeskiej należący do średnich) ze wspiętym Lwem czeskim (dwuogoniastym) z pastorałem w łapach, świeżo odkryty podczas wykopalisk na słowackim cmentarzystku.

Zbliżonym okresem i obszarem zajęł się w następnym referacie pt. „Moneta na pograniczu śląsko–morawskim w 2. połowie XIII w.” Borys Paszkiewicz z Uniwersytetu M. Curie–Szkłodowskiej w Lublinie. Postulował on rewizję dotychczasowych poglądów na temat początków mennictwa w Opawie i jego związków z powstałym w 1281 r. księstwem opawskim. Analizując skarby z Opawskiego dostrzegł w nich ślady napływu monet z Polski, co próbował tłumaczyć faktem, że Opawa była głównym ośrodkiem handlu Czech z Polską, a zarazem jedną z baz ekspansji politycznej Czech w Polsce w końcu XIII w.

Doc. Josef Paukert z Uniwersytetu w Brnie wygłosił referat „W sprawie ikonograficznych związków obrazu monetarnego z realnym obiektem”. Nie zgadzając się z powszechnym przekonaniem, że wizerunek świątyni na monecie średniowiecznej jest wyłącznie symbolem — *Civitatis Dei* czy Nowego Jeruzalem — zajął się materiałem nie tylko monetarnym, ale także pieczętnym, a nawet tympanonami fundacyjnymi. Sięgnął też do przykładów polskich. Na tej podstawie dowodził, że nowo odkryty denar morawski z kościołem wiernie przedstawia konkretną budowlę.

Dr Erich Šeřčík z Muzeum Zamkowego w Krawarzach kontynuuje swe prace archiwalne nad fałszerzami monet na pograniczu mo-

rawsko–śląskim we wczesnym okresie nowożytnym. Tym razem w archiwaliach wrocławskich odkrył protokoły przesłuchań dwóch fałszerzy karniowskich, którzy w 1617 r. zostali przyłapani na biciu szelągów i groszy polskich (referat „Mennictwo fałszerskie w Karniowie na początku XVII w.”).

Dr Eduard Šimek z Muzeum Narodowego w Pradze kontynuował rozpoczęte na poprzedniej konferencji z tego cyklu rozważania nad „Udziałem monety śląskiej w obiegu pieniężnym monarchii habsburskiej w XVI i XVII w.” Były to szeroko zakrojone badania statystyczne, w których struktura skarbów z przedlitawskiej części monarchii została skonfrontowana z danymi ze Słowacji, wykazującymi wyraźny spadek udziału elementu śląskiego. W nim z kolei największą rolę odegrały mennice cesarskie, za nimi książece legnicko–brzeskie i miejska świdnicka.

Szeroko zakrojony referat Jiřího Procházki z Ostrawy, „Europa środkowa i wschodnia w stosunkach monetarnych wczesnej nowożytności”, poruszał szczególnie wnikliwie sprawy rosyjskie (politykę menniczną i kontakty monetarne) na tle doktryn ekonomicznych XVII stulecia.

We wspólnym wystąpieniu Romana Zaorala (Uniwersytet Masaryka) i dra Paula Arnolda (Państwowe Zbiory Sztuki w Dreźnie), zatytułowanym „Nowe dane ze skarbu brakteatowego Lichtenau pod Aue (1985) do unii walutowej między Miśnią a Czechami w latach 40. XIII w.”, wprowadzono kolejne korekty do zagadnienia emisji szerokich brakteatów czeskich. P. Arnold omówił emisje monet, a R. Zaoral ich tło historyczne. Konfrontacja tych danych pozwoliła stwierdzić, że unia, której domyślał się dotychczas P. Arnold ok. 1226–1228 r., trwała znacznie krócej, w latach 1247–1249, kiedy Wacław I utracił Pragę na rzecz zbuntowanego syna, Przemysła Otokara II, a zachował Turynię i sojusz z margrabią miśnieńskim Henrykiem Dostojnym. Jej efektem były monety bite na rachunek króla czeskiego w miśnieńskim Freibergu.

Na koniec pierwszego dnia obrad Milan Chumchal z Muzeum w Przerowie przedstawił niepublikowany, a przechowywany w tym muzeum skarb z okresu „Kipper– und Wipperzeit” znalezionej w 1923 r. w Przerowie. Skarb ten zwraca uwagę wysoką jak na swój czas liczeb-

nością (2390 monet). Zawiera bardzo urozmaicone monety środkowoeuropejskie, reprezentując w ten sposób obieg pieniężny tego regionu. Późna pora skłoniła organizatorów do przerwania obrad po tym referacie i zaproszenia uczestników na uroczystą wspólną kolację. Podczas niej złożono gratulacje prof. Jiřimu Sejbaldowi z okazji minionych przed dwoma tygodniami 70. urodzin.

Następny dzień rozpoczęła Dagmar Grossmannová z Morawskiego Muzeum Ziemięskiego w Brnie prezentacją innego skarbu: „Znalezisko z Frydku–Mistku i jego wartość”. Skarb ten został ukryty po 1715 r. w sakiewce i garnku na chórze organowym kościoła św. Justa we Frydku (księstwo cieszyńskie). Odkryto go przed rokiem (2 XI 1998) podczas prac porządkowych. Znakomicie zachowany skarb składał się z 281 monet, na ogół drobnych i najdrobniejszych. Choć były w nim m.in. monety księstw śląskich, to zabrakło wśród nich cieszyńskich, na co zwrócił w dyskusji uwagę dr Šefčík.

Zdeněk Jaroš pokazując dużą serię przetrzocy oprowadził słuchaczy po „Nowej ekspozycji srebrnego górnictwa i mennictwa igławskiego w Muzeum Wysoczyzny w Igławie”.

Duże zainteresowanie wzbudził referat Roberta Pieńkowskiego z Wrocławia, „Dwa niezwykle ciekawe egzemplarze groszy praskich Jana Luksemburskiego odkryte w drugiej części skarbu ze Środy Śląskiej”. Po ogólnej prezentacji tego efektownego skarbu autor pokazał dwa grosze praskie z IV grupy Castelina, wybite jednym stemplem awersu. Na dwóch różnych stemplach rewersu wyrazy GROSSI PRAGENSES były rozdzielone miniaturową głową lwa w koronie, bardzo podobną do umieszczonej obok w wizerunku czeskiego herbu, ale mniejszą. Stwierdził, że znak taki nie jest jednym z wielu dwukropków, trójlistków itp. znaczków międzywyrazowych na groszach praskich, ale szczególnym symbolem, który musiał odpowiadać jakiejś szczególnej sytuacji związanej z wybiciem tych monet. Słuchacze — co godne podkreślenia — zgodzili się z identyfikacją omawianego znaku mennicznego, choć jego interpretacja pozostaje zagadką.

Dalej program zawierał referaty dotyczące zagadnień późniejszych: Petr Haimann i Tomáš Krejčík, „Uwagi na temat twórczości niemiec-

kich medalierów na ziemiach czeskich”, Věra Němečková, „Medalierstwo czeskie lat dwudziestych XX w.”, Blažena Przybylová, „Powstanie i działalność spółdzielni pożyczkowych w Ostrawskim w 2. połowie XIX w.”, Jiří Sertinský, „Ludowe instytucje finansowe w okolicy Bučovic”, Jiří Novotný i Jiří Šouša, „Rola banków ziemskich i hipotecznych w ziemiach czeskich okresu międzywojennego”. Na koniec Jan T. Štefan przedstawił praktyczne zastosowanie nowej wersji programu COSMAS 3.2, przeznaczonego do badań numizmatycznych.

Streszczenia referatów wydrukowane zostały w broszurze wręczonej uczestnikom, pełne teksty zostaną niebawem wydane w kolejnym tomie „Acta numismatica Bohemiae, Moraviae et Silesiae”. Należy podkreślić, że mimo bardzo oszczędnej organizacji (referatów nie zwolniono nawet z opłaty konferencyjnej, bo spotkanie odbyło się bez żadnych dotacji), konferencja była bogata w treści i wystarczająca w formie. Zaproszenie referatów z zagranicy przyczyniło się na pewno do odświeżenia niezbyt żywych ostatnio kontaktów między numizmatykami polskimi i czeskimi, co przy częstym (jak widać choćby z powyższego przeglądu referatów) krzyżowaniu się zainteresowań naukowych po obu stronach granicy jest niezbędne. Z drugiej strony, zwraca uwagę żywy rozwój czeskich badań nad pieniądzem nowożytnym i najnowszym, jakże rzadko w Polsce uprawianych.

*BRP.*

### **Monety Syrii: ich znaczenie dla historii Bliskiego Wschodu w epoce hellenistycznej i rzymskiej**

W dniach 10 i 11 listopada 1999 r. odbyło się w Damaszku spotkanie zwane „okrągłym stołem”, gromadzące numizmatyków interesujących się starożytnym mennictwem terenów należących do dzisiejszej Syrii. Tematyka spotkania obracała się wokół znaczenia badań numizmatycznych dla bliższego wyjaśnienia historii, a zwłaszcza historii pieniądza Bliskiego Wschodu. Przedsięwzięciu temu, podjętemu pod protektoratem Ministra Kultury i Sztuki Republiki Syryjskiej p. Najah al Attar, patronowały dwie instytucje: Dyrekcja Starożytności Republiki Syryjskiej i Francuski Instytut Archeologii

Bliskiego Wschodu z siedzibą w Damaszku. Dyrektorzy obu tych instytucji: prof. dr Sultan Muhesen i prof. dr Jean Louis Huot, powitali obecnych i wygłosili słowo wstępne. Później w miarę możliwości towarzyszyli obradom, którym przewodniczyli kolejno: Oliver Picard z Uniwersytetu w Paryżu i Maurice Sartre z Uniwersytetu w Tours.

Nie wszystkie wypowiedzi miały równą wagę naukową, przeważały jednak referaty oparte na zestawieniach ilościowych produkcji poszczególnych ośrodków, obrazujące wzajemne zależności z jednej strony i globalną liczbę egzemplarzy wchodzących do obiegu na tym terenie, z drugiej. Uzupełnione rezultatami systematycznych wykopaliisk archeologicznych i zestawieniami skarbów stanowiły one doskonały obraz metod badawczych stosowanych przy użyciu nowoczesnych metod komputerowych, prowadzących do interesujących wniosków.

Referaty zostały podzielone według chronologii omawianych zagadnień. Pierwszy dzień poświęcony był okresowi hellenistycznemu, a drugi czasom Cesarstwa Rzymskiego. Rozpoczął Artur Houghton z ANS w Nowym Yorku, omawiając produkcję monet w mennicach położonych w centralnej części królestwa Seleucydów, a więc w Cylicji, Seleucei Pieria i w północnej Syrii. Referat objął również tę część Mezopotamii, która pozostawała pod panowaniem władców syryjskich do czasu zajęcia jej przez Partów w ostatniej ćwierci II w. p.n.e. Dokładne badanie produkcji tych mennic: liczba monet wyprodukowanych i liczba użytych do nich stempli, doprowadza autora do następujących wniosków, dotyczących polityki monetarnej Seleucydów na tym terenie. Do 200 r. p.n.e. ograniczona liczba wybitych tam tetradrachm mogła być tylko dodatkiem do będących w obiegu tetradrachm wcześniejszych. Na przełomie III i II w. p.n.e. wzrasta znacznie liczba wyprodukowanych rocznie stempli monetarnych. U Seleucydów pojawia się potrzeba nowej monety. Największe strukturalne zmiany w mennictwie pojawiają się na początku II w. p.n.e. Ciągłe wzrasta produkcja, ale równocześnie następuje dewaluacja i wartościowsze monety wypadają z obiegu. Ażeby je zastąpić, trzeba znów bić więcej egzemplarzy gorszego standardu. Najintensywniej pracuje Antiochia (10÷12 stempli rocznie), ale waga tetradrachm ob-

niza się do 15,5 g. Zaburzenia ostatnich lat hellenizmu odbijają się na działalności mennic, nawet Antiochii. Niska wartość stopu i dewiacja w wadze wskazują na nieporządki w administracji.

Obszerny, dość drobiazgowy, ale bardzo interesujący był referat następny, Frederique Duyrat z Uniwersytetu w Paryżu, analizujący monety mennic północnofenickich w epoce hellenistycznej. Mowa była o pięciu miastach perei Aradus: Marathus, Karne, Gabali, Simiry i Balanei. Referentka przedstawiła dokładny opis tych monet, ich typów wraz z chronologią. Katalog obejmował 360 monet Marathus, 84 Karne, 60 Gabali, 10 Simiry i 4 Balanei. Już te liczby wskazują, jak nierówna była produkcja tych mennic. Autorkę interesował jednak przede wszystkim ich stosunek do mennictwa Aradus, odzwierciedlający zależność od tej metropolii. Rozpoczyna od tetradrachm i hemidrachm bitych w tych miastach o typie monet Aleksandra Wielkiego. Karne bije je za życia Aleksandra, potem zostaje zamknięta, a już za Filipa Arydeusza zaczyna bić je Marathus. I są to pierwsze typy wspólne z Aradus. To samo można powiedzieć o hemidrachmach i brązach z lat 230–220 p.n.e. emitowanych przez Karne, Gabalę i Simirę. Marathus bije wtedy bardzo mało. Koncentracja emisji w tym okresie kojarzy się autorce z wyprawą Seleuka II przeciw Partom, a potem z przygotowaniem wojny przeciwko Ptolemeuszowi III przez Seleuka III. Wznowione w latach 190–184 p.n.e. emisje brązowe Gabali, Karne, Simiry i Marathus (który bije do 152 r.) też charakteryzują się wizerunkiem wspólnym, którym jest prora, typowe wyobrażenie monet Aradus. Po 185 roku p.n.e. każda z omawianych mennic rozpoczynała już i kończyła swoje emisje niezależnie od innych, według własnych potrzeb i własnych typów przedstawień. Wspólne cechy widoczne w emisjach tych miast w określonych okresach prowadzą referentkę do wniosku, że musiała istnieć podstawa do kolektywnych decyzji. W tym samym czasie i według wspólnych norm emitowano w tych miastach podobne serie. Sugeruje ona powstanie jakiegoś „Związku Aradyjskiego”, który zakończył swoje wpływy w połowie II w. p.n.e. i odtąd miasta wybijają monetę z wizerunkami dla siebie typowymi. Wyróżnia ona Karne i Simira, które były bardziej związane

z Aradus, Gabala i Balanea o mniejszym znaczeniu, a Marathus, jak twierdzi, początkowo aktywny i potężny rywal Aradus nie podporządkowywał się tak chętnie instrukcjom płynącym z metropolii.

Ten sam charakter badań, wychodzący od analizy liczby sztuk wybitych i użytych do nich stempli w określonych mennicach, zauważamy w trzecim referacie tego przedpołudnia, wygłoszonym przez François de Callatay'a z Biblioteki Królewskiej w Brukseli. Dotyczył on produkcji tetradrachm miejskich na wybrzeżu syryjskim na początku I w. p.n.e. i obejmował dwa miasta na wybrzeżu Cylicji: Eleusa Sebaste i Ege, oraz siedem na wybrzeżu syryjsko-fenickim: Seleuceię, Laodyceę, Aradus, Tripolis, Sydon, Tyr i Askalon. Miasta te od końca II w. p.n.e., w wyniku klótni dynastycznych, otrzymywały autonomię i prawo bicia własnych monet. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, do czego te monety były przeznaczone. Badając wielkość emisji — bardzo niejednorodną — wyróżnia dwie mennice charakteryzujące się ciągłym i obfitym biciem monet, gdzie tetradrachmy wypuszcza się prawie co roku. Są to Tyr i Aradus, przy czym produkcja Tyru jest prawie trzy razy większa niż Aradus. Analizując na ich tle pracę wszystkich omawianych ośrodków, zestawia ich nasilenie z wypadkami politycznymi. Mówi o walkach wewnętrznych Seleucydów, o działalności Pompejusza na tym terenie, omawia wpływy egipskie widoczne w portrecie Ptolemeusza wyobrażonym na monecie Askalonu i w efemerycznie wypuszczonej emisji złotej oktodrachmy w Tyrze. Stwierdza on na koniec, że z autonomicznością miast bywało różnie. Liczba wybitych monet przekraczała wewnętrzne potrzeby wypuszczających je miast, więc należy przypuszczać, że były one przeznaczone na rynek międzynarodowy. Zawartość badanych skarbów potwierdza istnienie dwóch grup, preferujących wyróżnione poprzednio miasta, stosujące odrębne systemy wagowe: Aradus o tetradrachmie wagi 15,10–15,00 g i Tyru o tetradrachmie wagi 14,30–14,20 g. Jedne i drugie występują w skarbach osobno, ale z domieszką monet Seleucydów, częściej w grupie Tyru niż w grupie Aradus.

Po przerwie i ponownym przystąpieniu do obrad wysłuchano wystąpienia Oliviera Callota z Maison d'Orient w Lyonie, który przedstawił

zestawienie znalezisk monetarnych odkrytych w czasie wykopalisk archeologicznych w Ras Shamra, rzucających pewne światło na obieg monetarny tego okresu. Po nim kustosz muzeum w Damaszku, Bachir Zouhdi, omówił kolekcję monet królestwa nabatejskiego, znajdującą się w muzeum damasceńskim.

Ostatnią tego dnia była wypowiedź Andrew Burnetta z British Museum w Londynie. Kończyła ona zarazem omawianie okresu hellenistycznego i przeszła do czasów rzymskich, dotyczyła bowiem romanizacji w syryjskim mennictwie I w. od Pompejusza do Domicjana. Na wstępie referent stwierdził, że pod tym względem nie można tych terenów ujmować generalnie i trzeba je podzielić na trzy, różniące się między sobą okręgi. A mianowicie: część północną wokół Antiochii, wybrzeże fenickie i królestwo Judei, a potem całą prowincję Judeę. W każdej z tych stref można wyróżnić język i wizerunki jako elementy romanizacji. Najbardziej rozpowszechnionym językiem monet tego terenu jest grecki, krótkie inskrypcje fenickie spotyka się na monetach Aradus, Marathus, Sydonu i Tyru. Hebrajski nie pojawia się w ogóle poza emisjami z czasów wojen żydowskich, a co do łaciny autor stwierdza, że w tym wczesnym okresie niewiele osób mogło mówić tym językiem. Jedynie spotyka się go na brązach SC wybijanych w Antiochii. Jeśli chodzi o wizerunki monetarne, to ujawnia się w nich raczej dążenie do samoidentyfikacji miast. Nawet umieszczenie portretu cesarza na awersie przychodziło tu z pewną trudnością. Najbardziej zromanizowane są antiocheńskie serie SC, ale reszta prowincji w porównaniu z innymi terenami cesarstwa wydaje się bardziej opóźniona pod tym względem. Wyjątkiem może być tylko mennictwo królów z dynastii herodańskiej.

Dzień zakończył wspólny obiad wydany przez panią Minister Kultury Republiki Syrii, a później zwiedzanie Starego Miasta.

Następnego dnia przystąpiono do obrad poświęconych okresowi Cesarstwa Rzymskiego. Rozpoczął je referat Ziada Sawaya z Uniwersytetu Libańskiego w Bejrucie. Zajął się on niewielką emisją monet brązowych z portretem Augusta na awersie i delfinem oplecionym wokół trójzębu na rewersie. Legendy na rewersie brak. Opierając się na łacińskim napisie awersowym CAESAR towarzyszącym portretowi



w wieńcu laurowym, autor datuje ten zespół na lata 29–27 p.n.e. i, wskazując na typowe przedstawienie rewersowe, przypisuje go miastu Bejrus. Uzasadnia on tezę, że przed znanym faktem założenia w tym mieście kolonii weteranów rzymskich przez Agryppę, już pierwsze osadzenie legionistów nastąpiło wcześniej i dokonane zostało przez samego Augusta. Dowodem na to miałyby być ta właśnie grupa monet.

Michel Amandry z Bibliothèque Nationale w Paryżu w krótkim, ale bardzo wiele mówiącym wystąpieniu, przedstawił, oparte na potencjalnych obliczeniach liczby egzemplarzy wybitych z jednego stempla, sumy pieniędzy przygotowanych na wojnę prowadzoną w Judei przez Wespazjana i Tytusa. Obliczył on, że w latach 69–72 wybito na wschodzie aureusy i denary, które po przeliczeniu ustalił na sumę ok. 50.000.000 denarów. Do tego równocześnie wybijano w tym czasie tetradrachmy srebrne, do których użyto ok. 320 stempli, wykonując ok. 6.500.000 egzemplarzy. Po przeliczeniu i dodaniu do poprzedniej sumy dawałoby to wartość 76.000.000 denarów. Połowa tego potrzebna była tylko na opłacenie żołdu legionistom i wojskom pomocniczym, reszta szła na pokrycie wysokich kosztów prowadzenia wojny. Uwidacznia się więc wyraźnie olbrzymia potrzeba nakładów finansowych w wypadku planowania akcji militarnych.

W następnym referacie Kevin Butcher z AUB w Bejrucie dał przegląd obrotu pieniądza brązowego w dolinie Orontu w okresie późnego hellenizmu i wczesnego cesarstwa, analizując znaleziska odkryte w czasie badań archeologicznych w Seleucei, Antiochii, Apamei i Epifanei. Brał pod uwagę emisje tych miast, które pojawiły się w ilościach dostatecznych do wyciągnięcia wniosków odnośnie do ich obiegu, a więc Seleucei, Antiochii, Apamei, Emezy, Laodycei i Aradus. Omawiane mennice położone były wzdłuż dróg, co sugerowało stałą komunikację między nimi, przepływ ludzi i towarów. Autor oparł się w zasadzie na twierdzeniu, że monety opatrzone ethnikonem wybijane były ściśle dla mieszkańców danego miasta. Zdobyć monety do obiegu mogło nastąpić tylko drogą wybitcia własnego pieniądza, bądź odkupienia monety innego miasta przebijając ją lub zachowując nienaruszoną. Doszedł on do wniosku, że każde miasto formowało swój system obiegu

i moneta innego miasta nie miała tam takiej samej wartości jak pierwotnie. Lokalna władza miejska ustalała te zależności, regulowano je na poziomie miasta, na użytek którego pracowali miejscowi bankierzy.

Monetę brązową epoki rzymskiej przyjął także za temat swego wystąpienia Christian Augé z CNRS z Paryża, rozpatrując miejsce monet Dekapolu i Arabii w numizmatyce Bliskiego Wschodu. Dotyczyło ono dwunastu miast położonych na linii: Jordan, Morze Martwe i dalej na południe. Przed podbiciem przez Rzymian żadne z nich nie biło monet. Na tych terenach istniała tylko mennica królów nabatejskich, prawdopodobnie w Petrze, a potem być może w Bostrze. Autor wyodrębnia trzy fazy tego mennictwa. Od Pompejusza do Trajana tylko kilka sporadycznych emisji małych brązów. Od Trajana do Elagabala produkcja się rozwija. Stopniowo zwiększa się liczba mennic za Marka Aureliusza i potem na początku III w. Za Elagabala następuje apogeum i zakończenie aktywności. Na 16 mennic zamyka się wtedy 12. Mennice zamykane są jedna po drugiej, tylko za Filipa Araba otwarto chwilowo Filipopolis, miejsce urodzin cesarza. Autor przyjmuje za oczywisty fakt, że nawet najbardziej aktywne ośrodki w tym regionie nie biły monet regularnie, czasami przez dwa lub trzy kolejne lata. Zastanawiając się nad ich przeznaczeniem, referent bierze pod uwagę lokalne wspomaganie kampanii wojennych (bez większego znaczenia ze względu na bardzo małą wartość tych brązowych jednostek), uczczenie ogólnocesarzkich uroczystości dynastycznych lub szczególnych aktów łaski cesarza, bądź miejscowych igrzysk. Bez wątplenia wznawianie emisji związane było ściśle ze sprawami lokalnymi. Czy były one przeznaczone wyłącznie na rynek lokalny? Niektóre znaleziska występują nawet w znacznej odległości od miasta macierzystego. Na pewno jednak zgrupowanie monet wokół konkretnych dat sugeruje zbliżenie lokalne, a może i regionalne tych mennic. Jeśli chodzi o obieg, to wykopaliska wykazują niewielką ilość srebra. Większe brązowe jednostki docierają tu z Antiochii, zwłaszcza od połowy III w. Odkryte zespoły składają się przede wszystkim z małych lub bardzo małych monet brązowych, przeznaczonych do drobnych transakcji. Rozprzestrzenienie ich nie ogranicza się do terenów danego miasta.

Następny temat dotyczył monografii jednego ośrodka — Palmyry. Szczególnie mennictwo tego miasta, jak i znaleziska obrazujące lokalny obieg, były przedmiotem opracowań autorki, która przedstawiła tu sumarycznie wyniki swych dawnych badań. Palmyra, położona daleko na pustyni, stanowiła ważny punkt na szlaku karawan i była znaczącym elementem historii tych terenów.

William E. Metcalf z ANS w Nowym Jorku zakończył rozważania na temat okresu rzymskiego w tym regionie. Omówił relacje zachodzące między mennicami w Rzymie i w Antiochii, która zaczyna bicie swych monet za Seleuka I, mniej więcej w tym samym czasie, gdy Rzym przechodzi na bicie monet srebrnych. Autora interesują te momenty w historii obu mennic, gdy Antiochia bije monety systemu rzymskiego: denary, aureusy i wreszcie antoniniany, a także epizodycznie (prawdopodobnie też w tej mennicy) asy i semisy Trajana z literami SC w wieńcu. Kończy swój wywód uwagą, że historia tego mennictwa jest małym studium stosunku centrum w Rzymie do obiegu monetarnego na prowincji.

Ostatnim, chronologicznie odmiennym, ale kończącym dzieje tych ziem wystąpieniem była wypowiedź Abdul Razak Zaqzouga, przenosząca nas w świat arabski. Przedstawił bowiem kolekcję monet srebrnych dynastii Ommayadów ze zbiorów muzeum w Hama.

Wszystkie te wypowiedzi, obracające się wokół znaczenia emisji miejskich w stosunkach pieniężnych terenów starożytnej Syrii, wywoływały ożywioną dyskusję, w której nie małą wagę miały komentarze profesorów Picarda i Sartre'a, rzucające często nowe światło i kierujące uwagę na nowe szczegóły. W ten sposób obrady „okrągłego stołu” pozwoliły spojrzeć na mennictwo tego regionu w sposób zarazem szczegółowy i syntetyczny, co zostało uwidocznione w podsumowaniu dokonanym przez prowadzących.

Zakończeniem, a jednocześnie ciekawą rozrywką, była wycieczka zorganizowana trzeciego dnia. Zwiedzaliśmy starożytne ruiny miasta Bostry, nadal odkopywane w czasie systematycznych badań archeologicznych, oraz ostatnie odkrycia tego rodzaju w Sueidzie.

Ten krótki przegląd bardzo interesującego spotkania stanowi zaledwie informację pozwalającą zarysować najnowsze trendy w badaniach

nad numizmatyką omawianych terenów. Zainteresowanych odsyłam do przygotowywanej publikacji.

*Aleksandra Krzyżanowska*

### **Juliusz Mękicki (2 VIII 1921, Lwów – 2 IV 2000, Gliwice)**

Dnia 2 kwietnia 2000 r. zmarł w Gliwicach w wieku 78 lat Juliusz Mękicki — członek honorowy PTN i prezes honorowy Oddziału Gliwickiego PTN.

Początki Jego zainteresowań numizmatycznych datują się na rok 1936, gdy jako uczeń licealny odkupywał od lwowskich złotników, z pagamentu przeznaczonego na stopienie, historyczne monety polskie. Zainteresowaniom tym sprzyjała atmosfera rodzinnego domu, pełnego historycznych i artystycznych lwowskich tradycji.

Ojciec — Rudolf Mękicki (1887–1942), wybitny polski muzeolog, grafik i numizmatyk, współzałożyciel Związku Numizmatyków Lwowskich i redaktor lwowskich „Zapisków Numizmatycznych” — ukształtował Jego zainteresowania i naukowe podejście do numizmatyki. Matka — Julia z Mierków Mękicka — członek honorowy PTAiN, była organizatorem w okresie powojennym ruchu numizmatycznego na Górnym Śląsku i wieloletnim sekretarzem Oddziału Katowickiego PTAiN. Siostra Krysztyna i brat Stanisław są również cenionymi numizmatykami.

Juliusz Mękicki przed II wojną światową rozpoczął studia na Wydziale Chemii Politechniki Lwowskiej, które ukończył (po przesiedleńcu ze Lwowa) w Gliwicach na Politechnice Śląskiej w 1948 r., uzyskując tytuł akademicki inżyniera chemika oraz tytuł naukowy magistra nauk technicznych.

W trakcie pracy zawodowej w latach 1950–1971 w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w Kędzierzynie–Ślawięcicach awansował do stanowiska dyrektora ośrodka. W następnych latach, aż do emerytury w 1981 r., wykładał przedmioty mechaniczno–chemiczne w Liceum Zawodowym Przemysłu Chemicznego w Gliwicach.

W 1964 r. wstępuje do Polskiego Towarzystwa Archeologicznego — Oddział w Katowicach, a w 1972 r. współtworzy Koło Numizmatyczne w Gliwicach. Dzięki Jego inicjatywie i aktywności zostało ono przekształcone w styc-

niu 1975 r. w Oddział PTA. Został pierwszym prezesem Oddziału, którą to funkcję (prezesa PTA, PTAiN i PTN w Gliwicach) sprawuje aż do 1999 r., gdy ze względu na stan zdrowia rezygnuje z pełnienia wszelkich obowiązków organizacyjnych. Od 1995 r. jest członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, a macierzysty oddział w 1999 r. nadaje Mu godność prezesa honorowego oddziału.

Dokonania Juliusza Mękickiego na niwie społecznej działalności numizmatycznej, uprawianej nieprofesjonalnie, są ogromne — tak w zakresie organizacyjnej, jak i popularyzatorskiej, badawczej i wydawniczej. Zainteresowaniami swymi ogarnia nadto dalsze dziedziny wiedzy — heraldykę, sfragistykę, archeologię, bibliofilstwo i geologię.

W czasie pracy zawodowej, by wzbudzić zainteresowania młodzieży szkolnej numizmatyką, tworzy liczne szkolne koła numizmatyczne, opiekując się nimi, wygłaszając prelekcje z pokazami monet i medali.

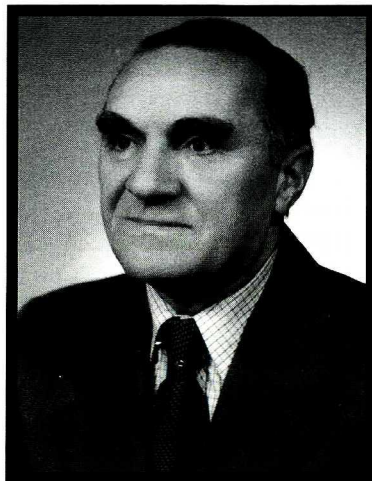
Pierwsze znaczące wystawy numizmatyczne w Muzeum Miejskim w Gliwicach zorganizował w latach 1973 i 1974 głównie z własnych zbiorów, opracowując do tych wystaw dokumentacyjne katalogi. Wystawy i pokazy organizował w wielu klubach kulturalno-oświatowych, szkołach i bibliotekach. Najczęściej odbywało się to przy okazji prelekcji i odczytów, których wygłosił blisko 200 na terenie całego kraju — tak w innych oddziałach, jak i na sympozjach naukowych i zjazdach Towarzystwa.

Juliusz Męckicki od młodszych lat swe zainteresowania badawcze w dziedzinie numizmatyki poświęcił mennictwu Lwowa i Rusi Halickiej oraz działalności Związku Numizmatyków Lwowskich. Pomocne mu w tym były bogate archiwalia i zbiory rodzinne cudem wprost wywiezione przez Jego matkę ze Lwowa.

Poza kilkoma pracami zwartymi, poświęconymi mennictwu lwowskiemu i exlibrisom numizmatycznym (wykaz poniżej), opublikował ponad 100 artykułów na tematy numizmatyczne w wielu czasopismach fachowych w Polsce.

W „Biuletynie Numizmatycznym” odnotować należy Jego artykuły badawcze poświęcone polonikom Huty Gliwickiej (1967 r.), bonom m. Lwowa (1993 r.), dziejom ruchu numizmatycznego we Lwowie (1986 r.).

W częstochowskim „Magazynie Numizmatycznym” opublikował w l. 1990–95 24 ar-



Juliusz Męckicki

tykuły na bazie głównie rodzinnych archiwaliów: korespondencję numizmatyczną Czapskiego, Ferd. Wysockiego, T. Solskiego, W. Terleckiego (1991–92 r.). Działalności Związku Numizmatyków Lwowskich dotyczyły opracowania wzajemnych kontaktów numizmatyków Lwowa i Krakowa (1990 r.), monografie Rudolfa Mękickiego — redaktora „Zapisków” (1992 r.), Fr. Biesiadeckiego — prezesa Związku Num. Lwowskich (1992 r.), dziejów ZNL (1995 r.). Często jest też w tym czasopiśmie opracowana przez Niego tematyka śląskiego pieniądza zającego (1994) i średniowiecznych mennic śląskich (1995 r.).

Najżywsze kontakty łączyły Go z jastrzębskim „Groszem”, którego był współredaktorem w l. 1985–99. Na łamach „Grosza” opublikował trzyczęściową monografię mennicy lwowskiej (1989 r.), podręcznik numizmatyka amatora (publikowany przez wiele numerów pisma), pracę o półgroszach świdnickich (1994 r.).

O lwowskich tradycjach numizmatycznych i mennicy Lwowa publikował liczne artykuły: w „Łódzkim Numizmatyku” w l. 1973–78; w „Numizmatyku Krakowskim” w 1988 r.; w „Zagłębiowskich Zapiskach Archeologiczno-Numizmatycznych” w Będzinie w l. 1992–94. Tematowi temu poświęcił wiele miejsca w „Sanockich Zapiskach Numizmatycznych” w l. 1996–98, wydawanych przez Koło PTN w Sanoku, którego patronem jest Jego ojciec Rudolf.

W „Gdańskich Zeszytach Numizmatycznych” publikuje artykuły o medalu i herbie Gdyni.

Dokumentacyjne opracowanie działalności Lwowskiego Zakładu Grawerskiego Eugeniusza M. Ungera publikuje w l. 1988–91 w „Biuletynie Muzeum Sztuki Medalierskiej” we Wrocławiu.

Pozostawił po sobie jedenaście roczników „Gliwickiego Notatnika Numizmatycznego” redagowanego przez Niego w l. 1980–86, wydanego w siedmiu tomach. Publikowane w nich Jego artykuły dotyczą pieniądza zastępczego Gliwic i Lublińca, wspomnień o lwowskim środowisku numizmatycznym; opracował też biografię Tadeusza Kałkowskiego (1986 r.).

Był człowiekiem niezwykle czynnym i uczynnym. Doskonale wykorzystywał i udostępnił do licznych opracowań kresowych posiadane rodzinne archiwalia. Całą wiedzę, jaką dzisiaj posiadamy o międzywojennej działalności lwowskich numizmatyków, zawdzięczamy wyłącznie Jego pasji badawczej. On też był prekursorem w powojennej Polsce badań dziejów mennictwa lwowskiego, tematu wtedy „tabu”.

Dla „Wiadomości Numizmatycznych” przetłumaczył pracę W. Szłapińskiego ze Lwowa o „Fałszywych szelągach wołoskich...” (WN 1997, z. 3–4), a także na łamach wielu innych czasopism udostępnił polskim czytelnikom prace numizmatyków z Białorusi, Ukrainy i Czech (I. Sinczuka, W. Zwarycza, E. Šefcika). Nie jest to wyczerpujące ukazanie Jego publicystyki badawczej, rozsianej po licznych, nie tylko numizmatycznych, czasopismach — „Przekroju”, „Mówią Wieki” i wielu innych.

Za swą działalność zawodową i społeczną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1975 r.), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1979 r.).

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne obdarzyło Go swym najwyższym wyróżnieniem — godnością członka honorowego oraz „Złotą Odznaką PTN” i medalem „Za Zasługi dla Numizmatyki Polskiej”.

Uroczystości żałobne w dniu 5 kwietnia 2000 r. w Parku Pamięci — Cmentarzu w Kochłowicach zgromadziły licznych numizmatyków z całej Polski. Po kremacji urna z prochami Juliusza Mękickiego złożona została w grobie rodzinnym na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach.

Pozostanie w naszej pamięci jako oddany syn Ziemi Lwowskiej, jej bogatej przeszłości historycznej i artystycznej, członek wielkiego rodu numizmatycznego i łącznik z tradycją przedwojennych lwowskich numizmatyków.

Wykaz druków zwartych Juliusza Męckiego:

„Pieniądz polski w latach 1918–1973”, 16 s., Gliwice 1973 (katalog wystawy czasowej w Muzeum w Gliwicach);

„Dzieje grosza i złotego”, 10 s., Gliwice 1974 (katalog wystawy w Muzeum w Gliwicach);

„Mennictwo Jana III Sobieskiego”, 22 s., Warszawa 1977, Biblioteczka „Biuletynu Numizmatycznego”;

„Monety Rusi Czerwonej w XIV–XV w.”, 22 s., Warszawa 1983, Biblioteczka „Biuletynu Numizmatycznego”;

„Exlibrisy Rudolfa Męckiego”, 16 s., Gliwice 1992 (katalog wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gliwicach);

„Polskie ekslibrisy numizmatyczne”, 24 s., Gliwice 1993 (katalog wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gliwicach);

„Ekslibrisy numizmatyczne i heraldyczne Rudolfa Męckiego”, 27 s., Częstochowa–Gliwice 1994.

*Lech Kokociński*

### **Odpowiedź na uwagi p. Wiesława Kopickiego**

Jak widać, dyskusja o brakteatach guzickowych, zarówno w sferze metod i celów badań, jak i argumentacji, opuściła pole nauki\*. Nie zamierzam jej więc kontynuować. W trosce o fakty wyjaśniam jedynie, że wedle mojej wie-

dzy znalezione w Przytęku „monety łączone przeze mnie z Nowym Sączem” nie wystąpiły dotychczas w żadnym innym znalezisku, w tym również na Śląsku. Ciężki zarzut relatywizmu źródłowego został więc dobrze postawiony, ale źle skierowany.

*Borys Paszkiewicz*

\* Patrz WN XLI, 1997, z. 3–4, s. 137–174.